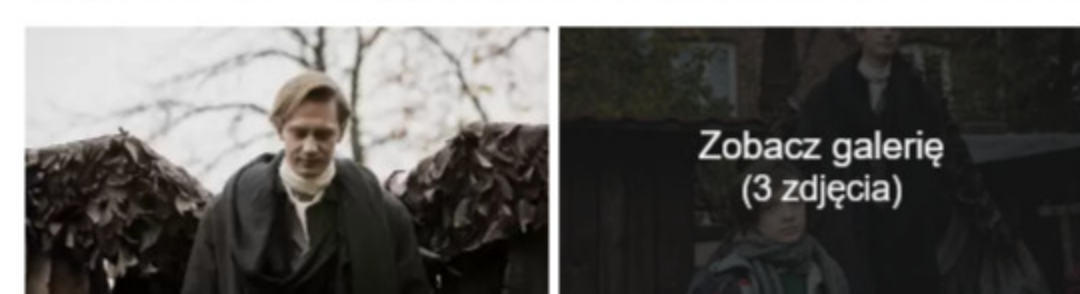


Świąteczna akcja dla Domu Aniołów Stróżów "Moc Aniołów ma swoje granice". Trwa zbiórka na rzecz podopiecznych Aniołów

 **Olga Krzyżyk** 24 listopada 2020, 21:12



Trwa internetowa akcja dla podopiecznych Domu Aniołów Stróżów "Moc Aniołów ma swoje granice". Zobacz kolejne zdjęcia. Przesuwaj zdjęcia w prawo - naciśnij strzałkę lub przycisk NASTĘPNE Dom Aniołów Stróżów



Dodaj komentarz: Udostępnij:  

Dom Aniołów Stróżów potrzebuje naszej pomocy. 23 listopada ruszyła internetowa zbiórka pod hasłem „Moc Aniołów ma swoje granice”. Pieniądze te pomogą w prowadzeniu trzech placówek towarzyszenia Pomocy Dzieciom i Młodzieży Dom Aniołów Stróżów. Każdy może wspomóc podopiecznych Aniołów.

Pomoc dla podopiecznych Domu Aniołów Stróżów

Dom Aniołów Stróżów od 27 lat działa na rzecz dzieci, młodzieży i rodzin wykluczonych społecznie z pogórnicych i pohutniczych dzielnic biedy. Na Śląsku i w Zagłębiu stowarzyszenie prowadzi nieodpłatnie osiem świetlic terapeutycznych, klubów malucha, klubów rozwoju dzieci i młodzieży, programy uliczne oraz poradnię rodzinną. Organizacja codziennie opiekuje się ok. 130 dziećmi w wieku od 2,5 do 18 lat. Ponadto w programach ulicznych dociera z ofertą nieodpłatnych zajęć i opieki do ok. 700 dzieci rocznie. Poradnia rodzinna wspomaga ok. 100 rodzin.

Teraz to Anioły potrzebują wsparcia. 23 listopada ruszyła świąteczna [akcja pomocy dzieciom](#) na rzecz podopiecznych Domu Aniołów Stróżów pod hasłem „Moc Aniołów ma swoje granice”. Pieniądze zebrane dzięki akcji pomogą w prowadzeniu wszystkich 3 Domów Aniołów Stróżów w 3 miastach Śląska i Zagłębia (Katowice, Chorzów i Sosnowiec) w 2021 roku.

- Ten rok jest dla nas trudny. Większość z regularnie odbywających się i zaplanowanych działań, podczas których mieliśmy zbierać fundusze musieliśmy odwołać. Mimo tego, że otrzymujemy wsparcie ze strony samorządów oraz biznesu to środków na przyszły rok i tak nie wystarczy. Nie chcemy ograniczać pomocy i naszych działań dla dzieci. Stąd apel o wsparcie - mówi a Monika Bajka, prezes Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Młodzieży Dom Aniołów Stróżów.

- Wyzwań mamy sporo. To przede wszystkim zapewnienie środków na prowadzenie w przyszłym roku wszystkich naszych Domów – w Katowicach, Chorzowie i Sosnowcu – ale też dokończenie remontu budynku w Katowicach Załężu. Z zebranych już pieniędzy remontujemy ciekący dach, ale przed nami jeszcze wymiana ponad 30 nieszczelnych okien. To bardzo przyziemny i konkretny cel, ale dla nas to być albo nie być. Szczególnie w czasie jesienno-zimowym. Trudno będzie nam funkcjonować bez pomocy dobrych ludzi. Moc Aniołów ma swoje granice... W imieniu wszystkich dzieci z Domu Aniołów Stróżów proszę Państwa o pomoc – dołożenie swojej świątecznej cegiełki i pomoc naszym Aniołkom - dodaje prezes Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Młodzieży Dom Aniołów Stróżów.

Każdy może wspomóc akcję. Wystarczy wejść na stronę anioly24.pl/mocaniolow/ - [KLIKNIJ TUTAJ](#) - i wpłacić dowolną darowiznę.

Codziennosc w Domu Aniołów Stróżów

Codzienna praca Aniołów to grono pedagogiczne, specjaliści różnych dziedzin, psychologowie, terapeuci rodzinni, mediatorzy, logopedzi oraz mnóstwo wolontariusz

- Sensem i celem istnienia Aniołów od samego początku jest regularne niesienie pomocy i okazywanie wsparcia. Nasza stała obecność daje naszym podopiecznym poczucie bezpieczeństwa. Dzięki temu są oni gotowi zaufać i otworzyć się na zmianę. Jesteśmy obok, niezależnie od tego, skąd pochodzą i gdzie się urodzili. Bo każde dziecko zasługuje na szansę na szczęśliwe dzieciństwo i równy start w dorosłe życie... - mówi Monika Bajka, prezes Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Młodzieży Dom Aniołów Stróżów.

Nie przeocz



Uważaj na szkło w jedzeniu i nie tylko. Omijaj te produkty szerokim łukiem!



Wisła. 5-gwiazdkowy hotel Crystal Mountain prawie gotowy. Otwarcie w styczniu 2021 r.



Lockdown w Polsce już blisko. Co będzie zabronione podczas narodowej kwarantanny?



Więź widmo, jak z apokalipsy

- Nasza codzienność jest podobna do tej, jak w każdym domu rodzinnym. Motywujemy, przekazujemy wzorce, rozmawiamy o emocjach, relacjach, problemach, wyzwaniach. Jesteśmy kochającym, ale i wymagającym „rodzicem”, który jednocześnie daje wsparcie i zrozumienie, edukuje, odkrywa z dzieckiem jego mocne strony i rozwija pasje, ale też wymaga i stawia granice, uczy odpowiedzialności za siebie i otoczenie, uczy pracy i wysiłku, które na koniec przynoszą efekt. Uczymy porozumienia bez agresji i przemocy. Dialogu, w którym wszyscy są równi, w którym nie obowiązuje prawo siły - opowiada Monika Bajka.